

# Ganja Mafia, Chcesz Więcej? (prod. PSR)

Chcesz więcej, więcej, więcej, więcej  
Żryj to, żryj to, żryj to, żryj to!  
/4x

To ostra zabawa, one tego chcą tu więcej  
Masz dwie piguły, ona już zaciera ręce  
Ty patrz jak się ślini bo zaraz dostanie hopla  
Wołaj tu Pakoła to se nakręci pornoła  
Chcesz więcej, więcej, więcej, więcej  
Ledwo poknełaś a już masz kolejną w ręce  
Żryj to, żryj to, żryj to, żryj to  
Patrzę na Ciebie i nie wierze co się dzieje  
Co to ziomek jest, świat oszalał wiem  
I tańczy na chuju wszystko Ci się w głowie jebie  
Kolorowe światła Myszka Miki się tu śmieje  
Merce, dresy, kolczyki, białe krzyże są  
Dożyj tu z kontrolą to będzie że li pa pa  
Wykrzywiona morda Szmoli?, więcej już nie gadam  
Nie wytrzymam tu ze śmiechu ziomek ja wysiadam.

Mówili, że był wyniosły, miał hajs i dziwki  
Lans, grube koszty zostawiał napiwki  
I pipki na drinki porywał bardzo często  
Ciągnęły je jęki bez spinki szaleństwo  
Pokazywał męstwo, lubili więc go szczerze  
Chłubił się często, że gęsto ostro bierze  
Zwierze cwany był a ta blondyna, gruba ryba  
Dobry ziom on też jest ze szczecina  
On i moc ja księżyc i noc  
Ciężki lot szok oblewa go pot  
Jeszcze jeden szot i będziesz pod barem  
Pogadaj z barmanem lepiej nie pij z chamem  
Paweł - mówią tak mu bliscy  
Przez białka pewnie gdzieś stracił swój instynkt  
Zdał sobie sprawę, że poszli już wszyscy  
Nad barem sam został skurwysyn zawistny

Chcesz więcej, więcej, więcej, więcej  
Żryj to, żryj to, żryj to, żryj to!  
/4x

Elo Krycha jest nowa na rejonach  
Jest wszędzie tam gdzie ryż błyszczący się w worach  
Kiedyś legal dawała pół darmo  
Dziś w paszczu dwadzieścia hardkor  
Zawiera cere mamó w bani robi siano  
Chujowa faza jak Rihanna Te amo  
Nam sam widok trzęsie twoje ciało  
Rozrywasz ją w pół i walisz trochę rano  
Dzdzzydzyd  
Co ty pierdolisz ziom?  
Wywijają Ci się białka  
Macasz się po jajkach  
Wywijasz się w łoży, piękna z was parka  
Siedzi w samarkach ląduje w smarkach  
Nie mówi miarka kolejny dzień walka  
Z klubu szybko wbiła Ci się na kwadrat  
Tu Krystyna - ładacznicą diabła

Ty ją walisz w ryj ona kładzie cie na ziemię  
Pojedynku w dół w górę  
Lata Ci ciśnienie  
Widzenie podwójne, myślenie bujne  
Wydaje Ci się, że twoje zmysły bardziej czujne

Wpiła tyle wody, że delikatnie spała  
Wydawało jej się że ludzkie spojrzenia kradła  
Miała się za gwiazdę, dawno z nieba spadła  
Wpadła do klubu na łubudubu  
Bez żadnego trudu księcia znalazła  
W mgnieniu oka do kibla z nim wlaźła  
I jak się spodziewacie pewna sytuacja zaszła  
Puka on ją, potem siebie w głowę  
"Oh, no! Co ja teraz kurwa zrobię?"  
Najebany jak bombowiec zaraz dostanie szalu  
Byle pomału, muszę jakoś wyjść z tego kibla bez przypału

Chcesz więcej, więcej, więcej, więcej  
Żryj to, żryj to, żryj to, żryj to!  
/4x